

Ograniczenia dotyczące funduszy specjalistycznych zamkniętych

praca magisterska o funduszach inwestycyjnych

Przedmiot lokat specjalistycznego funduszu inwestycyjnego zamkniętego jest analogiczny do funduszu zamkniętego, lecz został poszerzony o:

1) prawo własności:

- *nieruchomości gruntowych w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami,*
- *budynków i lokali stanowiących odrębne nieruchomości, lub*

2) udział we współwłasności nieruchomości, o których mowa wyżej [\[1\]](#)

Analogicznie, jeżeli chodzi o ograniczenia dotyczące udziału poszczególnych składników:

- *wartość poszczególnych lokat, o których mowa w powyżej, w chwili ich nabycia nie może przekraczać 10% wartości aktywów funduszu.*
- *papiery wartościowe wyemitowane przez jeden podmiot, wierzytelności wobec tego podmiotu i udziały w tym podmiocie nie mogą stanowić łącznie więcej niż 20% wartości aktywów specjalistycznego funduszu inwestycyjnego zamkniętego.*
- *waluta obca jednego państwa nie może stanowić więcej niż 20% wartości aktywów specjalistycznego funduszu*

inwestycyjnego zamkniętego (przy czym EURO nie może stanowić więcej niż 20% wartości aktywów funduszu).

- *ograniczeń tych podobnie jak w przypadku innych typów funduszy, nie stosuje się do papierów wartościowych emitowanych lub gwarantowanych przez Skarb Państwa, Narodowy Bank Polski, państwa należące do OECD albo międzynarodowe instytucje finansowe, których członkiem jest Rzeczpospolita Polska lub co najmniej jedno z państw należących do OECD.*
- *specjalistyczny fundusz inwestycyjny zamknięty może zaciągać, wyłącznie w bankach, pożyczki i kredyty o łącznej wysokości nie przekraczającej 75% wartości aktywów netto funduszu w chwili ich zaciągania.* [\[2\]](#)

Fundusze specjalistyczne zamknięte są narzędziem inwestycyjnym o ograniczonym dostępie, które w ramach precyzyjnych regulacji prawnych i organizacyjnych umożliwiają inwestorom, głównie o dużym kapitale, realizację bardziej zaawansowanych strategii inwestycyjnych. Ich specyfika i różnice względem otwartych funduszy inwestycyjnych wiążą się z dodatkowymi ograniczeniami dotyczącymi zarządzania funduszami oraz zasad pozyskiwania kapitału i realizacji inwestycji. Tego typu ograniczenia mają na celu ochronę interesów uczestników funduszu, stabilność sektora finansowego oraz zgodność z obowiązującymi przepisami prawa.

Specyfika funduszy specjalistycznych zamkniętych

Fundusze specjalistyczne zamknięte są szczególną kategorią funduszy inwestycyjnych, które charakteryzują się określonym, zamkniętym gronem uczestników oraz ściśle określonym okresem działalności. Zasadniczo, inwestorzy w tego rodzaju fundusze muszą spełniać określone kryteria – posiadać odpowiednie kwalifikacje finansowe lub odpowiedni poziom kapitału – co pozwala na bardziej złożone i mniej płynne strategie inwestycyjne. W rezultacie fundusze te mają ograniczony dostęp

do rynku publicznego i charakteryzują się specyficznymi zasadami, które przekładają się na formę, strukturę i sposób zarządzania inwestycjami.

Ograniczenia inwestycyjne

Jednym z kluczowych ograniczeń funduszy specjalistycznych zamkniętych są ograniczenia inwestycyjne wynikające z przepisów prawa oraz zasad bezpieczeństwa finansowego. Fundusze te często inwestują w bardziej ryzykowne lub mniej płynne instrumenty, jak nieruchomości, kredyty zabezpieczone czy spółki niepubliczne. Choć pozwala to na większą dywersyfikację i potencjalnie wyższy zwrot z inwestycji, ryzyko z tym związane wymaga ustalenia surowych zasad w zakresie:

- **Limitów inwestycyjnych** – Fundusze specjalistyczne zamknięte mają zazwyczaj określone limity dotyczące procentowego udziału poszczególnych aktywów w portfelu inwestycyjnym. Może to ograniczać możliwość koncentracji kapitału na jednym rodzaju inwestycji, aby chronić inwestorów przed zbyt dużym ryzykiem.
- **Dywersyfikacji** – Fundusze tego typu zobowiązane są do utrzymywania odpowiedniego stopnia dywersyfikacji inwestycji, co pozwala ograniczyć ryzyko związane z nadmiernym zaangażowaniem w pojedyncze aktywa lub sektory rynku. W praktyce fundusze często inwestują w szeroki wachlarz aktywów, od instrumentów finansowych po nieruchomości i spółki niepubliczne.
- **Płynności** – Fundusze specjalistyczne zamknięte, choć mają możliwość inwestowania w mniej płynne aktywa, muszą także brać pod uwagę płynność portfela, szczególnie w przypadku wycofywania kapitału przez inwestorów w okresie zamknięcia funduszu. Często prowadzi to do określenia minimalnego poziomu płynnych aktywów w portfelu, by móc sprostać ewentualnym wymaganiom dotyczącym wypłat.

Ograniczenia dotyczące pozyskiwania kapitału

Fundusze specjalistyczne zamknięte z definicji działają na zasadzie zamkniętego kręgu uczestników. W związku z tym, ich emisja nie jest skierowana do szerokiej publiczności, a sam kapitał pochodzi głównie od wyspecjalizowanych inwestorów. Takie fundusze często opierają swoje działanie na większych wkładach kapitałowych i charakteryzują się:

- **Emisją zamkniętą** – Fundusze zamknięte mają ograniczoną liczbę emisji udziałów lub certyfikatów inwestycyjnych, które zwykle odbywają się na początku działalności funduszu. Ograniczenie to ma zapobiec nadmiernemu rozproszeniu inwestorów i ułatwić zarządzanie środkami, jednak ogranicza możliwość stałego pozyskiwania nowego kapitału.
- **Brakiem codziennej możliwości zakupu i sprzedaży jednostek uczestnictwa** – W przeciwieństwie do funduszy otwartych, fundusze specjalistyczne zamknięte nie oferują codziennego zakupu lub sprzedaży jednostek uczestnictwa. Oznacza to, że inwestorzy, którzy chcą zainwestować w taki fundusz, muszą zrobić to podczas określonej emisji lub nabyć certyfikaty inwestycyjne na rynku wtórnym.

Ograniczenia wynikające z regulacji prawnych i nadzoru

Zarządzanie funduszami specjalistycznymi zamkniętymi podlega surowym regulacjom prawnym, których celem jest ochrona interesów inwestorów oraz stabilności finansowej. Przepisy te różnią się w zależności od kraju, ale ogólnie koncentrują się na:

- **Nadzorze finansowym** – Fundusze te podlegają nadzorowi odpowiednich organów finansowych, które weryfikują

zgodność działań funduszy z obowiązującymi przepisami. Często wymaga to składania raportów i deklaracji na temat podejmowanych działań oraz struktury portfela inwestycyjnego.

- **Przepisach dotyczących przejrzystości** – Fundusze specjalistyczne zamknięte muszą spełniać wymagania dotyczące raportowania finansowego, co pozwala inwestorom na ocenę ich wyników i ryzyka. Jest to szczególnie istotne w przypadku, gdy fundusz inwestuje w ryzykowne aktywa lub podejmuje strategie inwestycyjne wymagające większej wiedzy specjalistycznej.
- **Ograniczeniach w reklamie i promocji** – Fundusze specjalistyczne zamknięte, z racji specyficznego grona odbiorców, często nie mogą być reklamowane w taki sposób jak fundusze otwarte. Oznacza to, że ich oferta nie jest dostępna dla przeciętnego inwestora, a promowanie funduszu ogranicza się do określonych grup inwestorów.

Ograniczenia związane z dostępnością i strategią wyjścia z inwestycji

Inwestycje w fundusze specjalistyczne zamknięte są często inwestycjami o charakterze długoterminowym, co oznacza, że strategia wyjścia z inwestycji jest bardziej ograniczona niż w przypadku funduszy otwartych. Inwestorzy muszą być gotowi na długoterminowe zaangażowanie kapitałowe, a fundusz sam w sobie może posiadać określony czas trwania.

- **Ograniczona dostępność środków** – Fundusze specjalistyczne zamknięte wymagają od inwestorów zaakceptowania braku codziennej możliwości wypłaty środków. W praktyce oznacza to, że inwestorzy mogą odzyskać kapitał dopiero po zakończeniu działalności funduszu lub w wyniku sprzedaży certyfikatów na rynku wtórnym, co może być utrudnione ze względu na mniejszą płynność.
- **Długi horyzont inwestycyjny** – Inwestorzy w funduszach

specjalistycznych zamkniętych często zobowiązani są do zaakceptowania długiego okresu inwestycyjnego, który może wynosić nawet kilkanaście lat. W związku z tym możliwość szybkiego wycofania kapitału jest ograniczona.

Wyzwania i przyszłość funduszy specjalistycznych zamkniętych

Mimo że fundusze specjalistyczne zamknięte dają możliwość bardziej zaawansowanego inwestowania i dywersyfikacji, ograniczenia związane z ich strukturą sprawiają, że są one dostępne głównie dla inwestorów posiadających duże doświadczenie i kapitał. Dynamiczny rozwój technologii finansowych oraz zmiany w regulacjach mogą wpłynąć na zwiększenie elastyczności tych funduszy, jednak ich podstawowe ograniczenia, takie jak długi horyzont inwestycyjny czy specyficzne wymogi prawne, prawdopodobnie pozostaną niezmienne.

[\[1\]](#) por. Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 21 marca 2002r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o funduszach inwestycyjnych

[\[2\]](#) por. Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 21 marca 2002r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o funduszach inwestycyjnych

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Stosunek art. 16 ust. 1 pkt 2 z.n.k.U. do innych przepisów ustawy

Na koniec tej części rozważań należy podkreślić, iż zachowanie przedsiębiorcy stosującego reklamę wprowadzającą w błąd może wypełnić przesłanki innego czynu nieuczciwej konkurencji. Reklamy wprowadzającej w błąd dotyczyć mogą następujące artykuły:

- 5 z.n.k.U. który przewiduje zakaz takiego oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości , przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa.
- 8. który mówi, iż czynem nieuczciwej konkurencji jest opatrywanie towarów lub usług fałszywym lub oszukańczym oznaczeniem geograficznym wskazującym bezpośrednio albo pośrednio na kraj, region lub miejscowość ich pochodzenia albo używanie takiego oznaczenia w działalności handlowej, reklamie, listach handlowych, rachunkach lub innych dokumentach.
- 10 z.n.k.U. który przewiduje zakaz oznaczania towarów i usług mogący wprowadzający klientów w błąd co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z nich. Tyczy to także wprowadzenia do obrotu towarów w opakowaniu mogącym wywołać takie skutki, chyba że zastosowanie takiego opakowania jest uzasadnione względami technicznymi.
- 14 z.n.k.U. mówiący, iż czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub

wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Artykuł ten enumeratywnie wymienia, iż nieprawdziwymi lub wprowadzającymi w błąd wiadomościami są w szczególności nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje dotyczące osób kierujących przedsiębiorstwem, wytwarzanych towarów lub świadczonych usług, stosowanych cen, sytuacji gospodarczej lub prawnej, atestów, wyników badań, wyróżnień lub oznaczeń produktów lub usług, a także posługiwanie się nie przysługującymi lub nieścislými tytułami, stopniami albo innymi informacjami o kwalifikacjach pracowników.

Dla oceny czynu nieuczciwej konkurencji w postaci reklamy wprowadzającej w błąd najważniejszym z powyżej przedstawianych artykułów wydaje się być art. 14 z.n.k.U. Przedstawiciele nauki prawa zauważają, iż przy porównywaniu art. 16 ust. 1 pkt 2 z art. 14 z.n.k.U. pierwszeństwo winno się przyznać temu drugiemu przepisowi we wszystkich przypadkach, gdy przedsiębiorca mówi „sam o sobie” w sposób wprowadzający w błąd^[1]. E. Nowińska pisze, iż powinno tak być pomimo skutku reklamowego takiej wypowiedzi. Jednakże autorka zauważa dalej, iż zakaz wynikający z art. 16 jest dalej idący, gdyż do jego stosowania nie wymaga się po stronie reklamującego się przedsiębiorcy świadomości wprowadzającego w błąd skutku reklamy^[2].

^[1] E. Nowińska, Zwalczanie nieuczciwej reklamy. Zagadnienia cywilno-prawne, Kraków 2002, s. 108

^[2] Ibidem, s. 108

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę

Nowoczesne tendencje w rozwoju handlu

1	<i>Badania przestrzenne rynku i konsumpcji. Przewodnik metodyczny, praca zbiorowa pod redakcją S. Mynarskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992</i>
2	<i>bem, Koncentracji c.d., „Handel”, 2000, nr 3</i>
3	<i>bem, Raport o handlu detalicznym, „Życie Handlowe”, 1999 r., nr 3</i>
4	<i>bem, Rozwój centrów, „Handel”, 2000 r., nr 5</i>
5	<i>Centrum Zaawansowanych Technologii Sp. z o.o.</i>
6	<i>Chwałek J., Nowoczesny sklep, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1993</i>
7	<i>Czaja I., Targalski J., Strategia rozwoju przedsiębiorczości w województwie krakowskim –wstępna koncepcja, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 1998</i>
8	<i>Domański B., Raport o Stanie Miasta 2000 na podstawie opracowania Raport dla Urzędu Miasta Krakowa</i>
9	<i>Domański T., Strategie marketingowe dużych sieci handlowych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Łódź 2001</i>
10	<i>Garbarski L., Zachowania nabywców Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1998</i>

11	<i>Handel w rozwoju miasta</i> , pod redakcją naukową Kędzior Z., Wydawnictwo AE im Karola Adamieckiego w Katowicach, Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej, Katowice 2000
12	krakow.pl/biznes/potencjal/zagraniczny.php
13	mpk.krakow.pl
14	paiz.gov.pl/press_pl.html
15	Jaśkiewicz M., <i>Rozwój regionalny i przestrzeń publiczna</i> , Biuletyn PAN KPZK Zeszyt 194
16	Kałużna-Drewnińska U. Iwankiewicz-Rak B., <i>Marketing w handlu</i> , Wydawnictwo AE im Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 1992
17	Karbarczyk S., <i>Raport o Polskim Handlu</i> , BOSS Informacje Ekonomiczne, Warszawa 1998
18	<i>Koncepcja w handlu a współpraca producentów i dystrybutorów</i> , pod red. M. Strużyckiego, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa 2000
19	Kotowska I.E., <i>Skutki przewidywanych zmian liczby i struktury ludności Polski</i> , „Gospodarka Narodowa”, 2000 nr 11-12
20	Kozłowski E., <i>Rozwój miast w warunkach przekształceń rynkowych</i> , „Sprawy mieszkaniowe” 2001 nr 3
21	Kucharska B., <i>Krajowe i zagraniczne sieci handlowe w Polsce Konsument Przedsiębiorstwo Przestrzeń Tom II</i> , Centrum Badań i Ekspertyz AE im Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 1998
22	Mynarski S., <i>Badania rynkowe w przedsiębiorstwie</i> , Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2001
23	Mynarski S., <i>Metody analizy i optymalizacji obrotu towarowego</i> , Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1976

24	Mynarski S., <i>Selektywność struktur przestrzennych rynku i konsumpcji, Konsument Przedsiębiorstwo Przestrzeń Tom I</i> , Centrum Badań i Ekspertyz AE im Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 1998
25	<i>Nowe uwarunkowania rozwoju i kształtowania miast polskich</i> , praca pod redakcją Kochanowskiego M., Biuletyn Zeszyt nr 175 PAN KPZK, Warszawa 1996
26	Plichta G., <i>Model Huffa jako narzędzie wspierające decyzje lokalizacyjne dużych obiektów handlowych</i> , Zeszyty naukowe AE w Krakowie nr 513, Kraków 1998
27	Plichta G., <i>Postrzeganie zagrożeń i szans dla polskiego handlu ze strony zachodnich sieci (zarys problematyki)</i> , Zeszyty Naukowe AE w Krakowie nr 540, Kraków 2000
28	Plichta J., J. Świątowiec, <i>Inwestycje zagraniczne w handlu</i> , Zeszyty Naukowe AE w Krakowie nr 524, Kraków 1999
29	Porter M.E., <i>Strategie konkurencji, Metody analizy sektorów i konkurentów</i> Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994
30	Przybyłowski K., S. W. Hartley, R. A. Kerin, W. Rudelius, <i>Marketing. Pierwsza edycja</i> , Dom Wydawniczy ABC 1998
31	Purchla J., <i>Metropolie w procesie przemian</i> , AE w Krakowie, Kraków 1999
32	<i>Raport w sprawie analizy działalności hipermarketów na terenie miasta Krakowa za 2000 rok</i> , dane UMK
33	<i>Rocznik Statystyczny Krakowa 2000</i> Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2000
34	<i>Rocznik Statystyczny województw 2001</i> , Główny urząd Statystyczny Warszawa 2001
35	<i>Rozwój regionalny i przestrzeń publiczna</i> , pod red. T. Markowskiego, Biuletyn PAN KPZK Zeszyt 194

36	Rydzik W., <i>Badanie rynku obrotu mieszkaniami, „Sprawy mieszkaniowe”</i> 2001 nr 1-2
37	Sagan A., <i>Badania marketingowe. Podstawowe kierunki.</i> Wydawnictwo AE w Krakowie 1998
38	SAM, <i>Rekordziści z koszykami, „Życie Handlowe”,</i> 2000., nr 5
39	Swianiewicz P., Dziemianowicz W., <i>Atrakcyjność inwestycyjna miast 1998-1999</i> , Polska Regionów nr 7. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową Warszawa 1999
40	Szromnik A., <i>Handel- konsument – przestrzeń,</i> Wydawnictwo Spółdzielcze Warszawa 1990
41	Szulce H., <i>Struktury i Strategie w handlu,</i> Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne Warszawa 1998
42	Tonndorf H. G, <i>ABC Handlu detalicznego, Poradnik dla sprzedawców i właścicieli sklepów,</i> Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996
43	<i>Warunki funkcjonowania i rozwoju handlu w Polsce,</i> pod redakcją Szromnika A., Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 1998
44	Wojdacki K.P., <i>„Przestrzenno ekonomiczna identyfikacja miejskich ośrodków rynku makroregionalnego (na przykładzie Polski południowo-wschodniej),</i> praca doktorska pod kierunkiem doc. Dr hab. A. Szromnika, Kraków 1988
45	Wydział Finansowy UMK
46	Wydział Spraw Administracyjnych UMK

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Przemyt nielegalnych imigrantów

Przemyt nielegalnych imigrantów to jedno z głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego i jest poważnym problemem dla wielu państw. Przemyt może obejmować przemieszczanie ludzi przez granice bez wymaganych dokumentów lub przemyt fałszywych dokumentów, a także wykorzystywanie ludzi w celach wyzysku.

Przemyt imigrantów zazwyczaj jest przeprowadzany przez organizacje przestępcze, które korzystają z sieci przemytniczych, fałszywych dokumentów i innych sposobów, aby nielegalnie przewieźć ludzi przez granice. Często osoby te są wykorzystywane w celach handlu ludźmi, pracy przymusowej lub innych formach wyzysku.

Przemyt imigrantów ma negatywny wpływ na bezpieczeństwo państw i międzynarodową współpracę. Z jednej strony, przemyt może powodować naruszenia granic i terytorium państw oraz szkodzić ich gospodarkom. Z drugiej strony, przemyt może prowadzić do naruszania praw człowieka, w tym prawa do godności i wolności.

Dlatego też, walka z przemytem imigrantów stała się jednym z priorytetów wielu państw i organizacji międzynarodowych. Współpraca międzynarodowa jest kluczowa w walce z przemytem, ponieważ przestępcy często korzystają z różnych sieci przemytniczych i fałszywych dokumentów w celu uniknięcia wykrycia.

W ramach walki z przemytem imigrantów, wiele państw wprowadziło nowe przepisy prawne i procedury, które mają na celu utrudnienie przemytu i poprawę ochrony granic. Państwa również prowadzą kampanie informacyjne, aby zwiększyć świadomość ludzi o zagrożeniach związanych z przemytem, a także podejmują wysiłki na rzecz zwalczania sieci przestępczych, które zajmują się przemytem.

Organizacje międzynarodowe również angażują się w walkę z przemytem imigrantów poprzez koordynację działań na poziomie międzynarodowym. Wiele organizacji, takich jak ONZ, UE czy Interpol, podejmuje działania na rzecz zapobiegania przemytowi i zwalczania organizacji przestępczych zajmujących się przemytem.

Przemyt nielegalnych imigrantów jest poważnym problemem dla bezpieczeństwa międzynarodowego i szkodzi ludziom, państwom i międzynarodowej współpracy. Walka z przemytem wymaga skoordynowanych działań państw i organizacji międzynarodowych w celu zapobiegania przemytowi.

podrozdział z pracy dyplomowej z bezpieczeństwa międzynarodowego

W 1997 roku odnotowano spadek wielkości ruchu granicznego spowodowany w znacznym stopniu powodzią i wstrzymaniem na niektórych przejściach odpraw granicznych. Kataklizm sprzyjał natomiast popełnianiu przestępstw nielegalnego przekraczania granicy państwowej.

W przemyśle ludzi duży udział mają zarówno zorganizowane grupy przestępcze, jak również ludność zamieszkała w strefie przygranicznej z powodu możliwości dużego zarobku.[\[1\]](#)

Zorganizowane przerzuty nielegalnych imigrantów są obecnie źródłem znacznych brudnych dochodów. Przykładowo, fikcyjne przedsiębiorstwa turystyczne, posługując się fałszywymi dokumentami, przemycają przez granicę Wschodnią obywateli z różnych państw azjatyckich i afrykańskich, a najczęściej z Iraku, Indii, Pakistanu, Bangladeszu, Wietnamu, Sri Lanki, Dżibutti, Etiopii i Somalii. Przejście lasem, przelot śmigłowcem przez zieloną granicę, przewiezienie chłodnią samochodową lub w przesyłce towarowej w pociągu jednej osoby kosztuje do 4000 dolarów. Straż Graniczna Polski i Niemiec, a także policje tych krajów zatrzymują rocznie kilka tysięcy

nielegalnych imigrantów z Azji.

Przemyt nielegalnych imigrantów, jak się ostatnio szacuje, przynosi brudne zyski oceniane na 5-7 miliardów dolarów rocznie.[\[2\]](#)

Przemyt nielegalnych imigrantów jest jednym z najpoważniejszych wyzwań związanych z migracją, który dotyka wiele krajów na całym świecie. Zjawisko to polega na organizowaniu nielegalnego przewozu osób przez granice państwowe przez zorganizowane grupy przestępcze, które czerpią z tego procederu ogromne zyski. Przemyt imigrantów stanowi zagrożenie zarówno dla państw, do których ludzie ci próbują się dostać, jak i dla samych migrantów, którzy często są narażeni na niebezpieczeństwa, a nawet utratę życia podczas nielegalnych przepraw.

Przemyt ludzi jest organizowany przez wyspecjalizowane siatki przestępcze, które oferują „usługi” przewozu za wysokie opłaty, często obiecując imigrantom fałszywe bezpieczeństwo i perspektywy lepszego życia. Imigranci, uciekający przed biedą, konfliktami zbrojnymi lub prześladowaniami, są często gotowi ryzykować wszystko, aby dostać się do krajów, które postrzegają jako bezpieczne i oferujące lepsze warunki życia. Przemytnicy wykorzystują ich desperację, nierzadko oszukując ich co do warunków podróży i rzeczywistych możliwości legalizacji pobytu w docelowym kraju.

Podróże organizowane przez przemytników są wyjątkowo niebezpieczne. Przykładem mogą być przypadki, w których migranci próbują przedostać się do Europy przez Morze Śródziemne, upakowani na przeładowanych i nienadających się do żeglugi łodziach. Tego typu trasy są często nazywane „szlakami śmierci” z powodu licznych tragedii, jakie mają tam miejsce. W 2015 roku kryzys migracyjny w Europie unaoczniał skalę problemu, gdy tysiące ludzi zginęło, próbując przekroczyć Morze Śródziemne, a kolejne setki tysięcy dotarły na kontynent europejski, często w warunkach zagrażających ich życiu i

zdrowiu.

W odpowiedzi na rosnący problem przemytu nielegalnych imigrantów, wiele krajów zaostrzyło kontrole graniczne oraz wprowadziło surowsze przepisy prawne mające na celu ściganie przemytników. Organizacje międzynarodowe, takie jak Interpol i Europol, współpracują z władzami poszczególnych państw, aby rozbijać siatki przestępcze zajmujące się przemytem ludzi. Jednak pomimo tych działań, problem ten nadal pozostaje poważnym wyzwaniem, częściowo z powodu ogromnych dysproporcji gospodarczych i politycznych, które napędzają migrację.

Przemyt nielegalnych imigrantów ma także poważne konsekwencje społeczne i polityczne. W krajach docelowych nielegalna migracja często wywołuje napięcia społeczne, wpływa na debatę publiczną i kształtuje politykę migracyjną. Partie polityczne w wielu krajach wykorzystują temat nielegalnej migracji i przemytu ludzi jako narzędzie do zdobywania poparcia, obiecując surowe środki przeciwko przemytnikom oraz ograniczenia w zakresie przyjmowania migrantów.

Warto także wspomnieć, że przemyt ludzi wiąże się często z innymi formami przestępczości, takimi jak handel ludźmi, który może obejmować wykorzystywanie imigrantów do pracy przymusowej, prostytucji lub innych form wyzysku. Dla wielu osób, które trafiają w ręce przemytników, podróż do wymarzonego kraju kończy się jeszcze większym cierpieniem i wyzyskiem.

Pomimo działań podejmowanych przez wiele państw i organizacji, problem przemytu nielegalnych imigrantów pozostaje jednym z najtrudniejszych do rozwiązania aspektów współczesnej migracji. Rozwiązanie tego problemu wymaga wieloaspektowego podejścia, które obejmuje zarówno skuteczniejszą kontrolę granic i ściganie przestępców, jak i działania na rzecz poprawy sytuacji w krajach, z których pochodzą migranci, aby zmniejszyć ich motywację do podejmowania ryzykownych prób nielegalnego przekroczenia granicy.

[1] B. Hołyst „Kryminalistyka”, Warszawa 1996r., s.262

[2] Życie gospodarcze 1997r. Nr 11 „Źródła brudnych dochodów”
J.W. Wójcik

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy -
potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę
[pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach
prawa.

Kandydaci w wyborach prezydenckich w Polsce w 2010 roku

praca magisterska z marketingu politycznego

Marek Jurek

Listę kandydatów otwierał Marek Jurek – z wykształcenia i zawodu historyk, członek Prawicy Rzeczypospolitej, którą założył po odejściu z Prawa i Sprawiedliwości; poseł I, IV, V i X kadencji Sejmu. W latach 1995-2001 był członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a w roku 1995 jej przewodniczącym. W latach 2005-2007 pełnił funkcję Marszałka Sejmu RP. W kampanii podkreślał swoją uczciwość, stąd jego slogan wyborczy brzmiał: „Najważniejsza jest wiarygodność”. W przedwyborczych sondażach był często pomijany, gdyż nie uzyskiwał poparcia przekraczającego 1% głosów.

Jarosław Kaczyński

Elektorat Prawa i Sprawiedliwości długo trzymany był w niepewności, nim potwierdzono, że miejsce zmarłego Lecha Kaczyńskiego w wyborach zajmie jego brat bliźniak – Jarosław Kaczyński. Dotknięty osobistą tragedią, stanął na wysokości zadania powierzonego mu przez partię i zwolenników, aby „wypełnić testament” brata i 26 kwietnia ogłosił swój start w rywalizacji o prezydenturę pod hasłem „Polska jest najważniejsza”^[1].

Jako doświadczony polityk, wykształcony prawnik, działacz opozycyjny z okresu PRL i przewodniczący największej siły opozycyjnej w kraju, mógł liczyć na wysokie poparcie. W sondażach przedwyborczych przewidywano, że spotka się w drugiej turze ze swoim głównym oponentem – Bronisławem Komorowskim, choć jego właściwa aktywność wyborcza rozpoczęła się dopiero pod koniec maja. Kampanię prowadził głównie w terenie, w sposób bezpośredni oraz przez media tradycyjne. Był obecny w Internecie, ale nie osobiście. To jedyny kandydat, którego zapisy w portalach społecznościowych przybierały narrację bezosobową, ewentualnie w trzeciej osobie.

Bronisław Maria Komorowski

Bronisław Maria Komorowski jako kandydat w wyborach prezydenckich znalazł się w nietypowej sytuacji, gdyż od 10 kwietnia w zasadzie pełnił funkcję, o którą się ubiegał. Będąc Marszałkiem Sejmu, przejął obowiązki głowy państwa po śmierci Lecha Kaczyńskiego. Z jednej strony, dało mu to szansę na wykazanie się i udowodnienie, że zasługuje na fotel prezydenta, z drugiej zaś strony, pozwoliło jego politycznym konkurentom na dyskredytowanie jego osoby i jego działań w oczach wyborców na każdym etapie rywalizacji. Swój start w kampanii zawdzięczał wygranej w prawyborach, organizowanych w Platformie Obywatelskiej, w których to pokonał partyjnego kolegę – Radosława Sikorskiego. 58-letni Bronisław Komorowski,

doświadczony i dojrzały polityk, prowadził bardzo aktywną i profesjonalną kampanię wyborczą pod hasłem „Zgoda buduje” i od początku był w sondażach predestynowany do wygrania rywalizacji politycznej, mimo licznych wyborczych „potknięć”^[2].

Janusz Ryszard Korwin-Mikke

Za niezłomnego pretendenta na urząd prezydenta uznać można Janusza Ryszarda Korwin-Mikkego, który próbował swych sił we wszystkich wyborach prezydenckich w III RP, wielokrotnie kandydował również do Sejmu i Senatu a także do Parlamentu Europejskiego i w rywalizacji o prezydenturę w Warszawie – bez większych rezultatów. Wielokrotnie zmieniał też przynależność partyjną: Stronnictwo Demokratyczne, potem Partia Liberałów „Prawica” w czasach PRL-u, w III RP – Unia Polityki Realnej, Platforma Janusza Korwin-Mikkego i wreszcie Wolność i Praworządność, z której ramienia wystartował w wyborach w 2010 roku. Z wykształcenia filozof, z zawodu publicysta, z zamiłowania brydżysta (Mistrz Krajowy) i fan przeróżnych gier logicznych. Znany ze swojej ekstrawagancji, kontrowersyjnych wypowiedzi i propozycji przeprowadzania radykalnych reform ustrojowo-gospodarczych. Najbardziej aktywny w Internecie spośród wszystkich kandydatów i to nie tylko na potrzeby kampanii, ale zawsze – autor blogów i videoblogu, posiadacz kilku stron internetowych, w tym księgarni internetowej oraz kont na portalach społecznościowych. W wyborach prezydenckich wystartował pod hasłem „Wolność i Praworządność”.

Andrzej Zbigniew Lepper

Do kolejnej walki o prezydenturę stanął również Andrzej Zbigniew Lepper, choć jego start nie był początkowo pewny, ze względu na ciężące na nim wyroki sądowe. Najpierw skreślony z listy kandydatów, uchwałą PKW z 11.05.2010^[3] znów na nią wpisany i ostatecznie zarejestrowany. Z wykształcenia i zawodu rolnik, swoją karierę polityczną rozpoczął od założenia w 1991 roku Związku Zawodowego Samoobrona oraz partii politycznej

Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, której przewodniczącym jest nieprzerwanie do dzisiaj. Sławę zyskał dzięki organizowaniu protestów rolników, służby zdrowia, emerytów i rencistów, ale też dzięki rozsypywaniu zboża, kontrowersyjnym wystąpieniom, „seksaferze”, „aferze gruntowej”, propagowaniu biało-czerwonych krawatów oraz tanoreksji. Mimo wszystko, zyskiwał poparcie wyborców, które pozwalało mu zasiadać w ławach sejmowych. Od maja do września 2006 i od października 2006 do lipca 2007 pełnił funkcję Wiceprezesa Rady Ministrów oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Niewątpliwie, jego polityczne sukcesy to nie tylko jego zasługa, ale też specjalistów od marketingu politycznego m.in. Piotra Tymochowicza – specjalisty od wizerunku.

Grzegorz Napieralski

Najmłodszym kandydatem w wyborach prezydenckich był 36-letni Grzegorz Napieralski, absolwent politologii na Uniwersytecie Szczecińskim, który od zakończenia studiów zajmował się wyłącznie karierą polityczną. Zaczynając od przynależności do Formacji Młodych – młodzieżówki SLD – wspinał się po kolejnych szczeblach drabiny pozycji w partii, aż w 2008 roku został Przewodniczącym Sojuszu Lewicy Demokratycznej a następnie Klubu Parlamentarnego „Lewica”. Swój wiek traktował jako atut w kampanii wyborczej, który zapewnić mu miał dobry kontakt z młodym pokoleniem i łatwe pozyskanie tego segmentu elektoratu. Już na początku politycznej rywalizacji zasłynął wypowiedzią zamieszczoną w Internecie: „Pora przejść na Ty. Ludzie w Internecie są wspaniali. Nie stosujemy zatem oficjalnej, nadmuchanej formy. Grzegorz jestem i lubię „surfować””^[4].

Następnie uwagę opinii publicznej przykuł, publikując oficjalny teledysk wyborczy „Są nas miliony”, muzycznie zbliżony do wyborczej piosenki A. Kwaśniewskiego „Ole, Olek!”. Napieralski był też jedynym kandydatem, który desygnował w swoim sztabie osobę odpowiedzialną za prowadzenie kampanii w Internecie – Łukasza Naczasa.

Andrzej Olechowski

Kandydatem, który w kampanii najbardziej podkreślał swoje kompetencje, doświadczenie i wiedzę, był Andrzej Olechowski. Jednak, jak pokazywały sondaże przedwyborcze, to nie wystarczało, by zyskać poparcie. Jego publiczne wypowiedzi, komentarze, nawet spot wyborczy, były sztampowe, nudne i nie miały w sobie niczego z nowoczesności, która miała być jego największym atutem. W rezultacie, mimo bogatego życiorysu i dużego doświadczenia, jego hasło „Postaw na dobrobyt” nie wzbudzało zaufania wyborców, choć merytorycznie prezentował się lepiej, niż niejeden z kandydatów.

Kornel Morawiecki

Kolejnym kandydatem w wyborach prezydenckich był Kornel Morawiecki, 69-letni fizyk z wykształcenia, polityk z zamiłowania. W 1982 roku współtworzył organizację „Solidarność Walcząca” – polityczną organizację opozycyjną działającą w Polsce oraz krajach bloku sowieckiego i z jej ramienia wystartował w wyborach w 2010 roku. Wielokrotnie pretendował do różnych funkcji w organach władzy państwowej.

Waldemar Pawlak

Po raz kolejny w wyborach prezydenckich wystartował 50-letni Waldemar Pawlak, przewodniczący Polskiego Stronnictwa Ludowego. Doświadczony polityk, poseł na Sejm od 1989 roku, który w trakcie wyborów zajmował kierownicze stanowiska państwowe i pełnił funkcję Wiceprezesa Rady Ministrów oraz Ministra Gospodarki w koalicyjnym rządzie PO-PSL. W trakcie kampanii wielokrotnie podkreślał swoją przynależność do społeczeństwa high-tech, zaznajomienie z zaawansowanymi technologiami, własne wykształcenie wyższe techniczne i nastawienie na nowoczesność. Jego slogan wyborczy brzmiał: „Dialog i porozumienie” a w założeniach programowych zawarł ponadto hasła: „Silna wspólnota narodowa”, „Innowacyjna

gospodarka", „Dobry ładu społeczno- gospodarczy” oraz „Mocna Polska w regionie i na świecie”^[5].

Bogusław Zbigniew Ziętek

Ostatni na liście znalazł się Bogusław Zbigniew Ziętek, 45-letni polityk działający w Wolnym Związku Zawodowym „Sierpień 80”, startujący w wyborach z ramienia Polskiej Partii Pracy. Znany głównie z organizowania licznych akcji protestacyjnych w obronie praw i interesów pracowniczych, np. strajku w Zawierciu w 1989 roku, największego strajku okupacyjnego w Hucie Katowice w 1994 r., pierwszego strajku w polskim hipermarkecie – Tesco w Tychach w 2008 r., a także protestu pielęgniarek w „Białym Miasteczku”. W swoim programie i wypowiedziach skłonny obiecać wszelkie przywileje i ulgi dla pracowników nie zyskiwał zbyt dużego poparcia. W przedwyborczych sondażach jego słupek popularności był bliski błędowi statystycznego.

Wkrótce po rozpoczęciu kampanii okazało się, że problemem dla sztabowców i specjalistów od marketingu politycznego w nadchodzącej kampanii był dobór narzędzi marketingowych. Większość powierzchni reklamowych została już wykupiona bądź zarezerwowana, stąd szybko pojawiły się apele kandydatów o prowadzenie kampanii bez plakatów i bilbordów. Emisja nieodpłatnych ogłoszeń wyborczych w telewizji publicznej i w radiu mogła rozpocząć się dopiero 6 czerwca, na dwa tygodnie przed terminem wyborów. Niewiele było czasu na opracowanie programów wyborczych, ulotek, gadżetów czy prowadzenie kampanii bezpośrednio. Stąd też wyrokowano, że marketingowe działania kandydatów na urząd prezydenta oprą się na wykorzystaniu Internetu z jego wszelkimi atutami i możliwościami technicznymi.

Szybko dziesięciu ubiegających się o prezydenturę polityków ujawniło swoją obecność w sieci. Najpierw skupili się na składaniu kondolencji, wyrażaniu ubolewania z powodu

katastrofy smoleńskiej w serwisach informacyjnych i na stronach macierzystych partii, potem aktualizowali swoje błogi a następnie zakładali konta na komunikatorach internetowych (typu Blip i Twitter) oraz portalach społecznościowych (Facebook i Nasza klasa). Wreszcie zaczęły powstawać strony internetowe kandydatów i ich komitetów wyborczych i to one są obiektem analizy w niniejszej pracy. Przedmiotem badań jest zatem marketingowa aktywność podmiotów politycznych w sieci, w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej w 2010 roku. Celem tychże badań jest porównanie stron internetowych kandydatów, startujących w wyborach, pod względem zarówno marketingowym, jak i technicznym. Realizacja powyższego celu prowadzi do rozwiązania problemu badawczego: „Czy podmioty rynku politycznego wykorzystują Internet w swoich działaniach marketingowych? Jeśli tak, to w jaki sposób? Jeśli nie, to dlaczego?”

[1] Jarosław Kaczyński, Polska jest najważniejsza. jaroslawkaczynski.info/polska/0swiadczenie JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO (10-06-2010).

[2] Mowa tu m.in. o wyrażeniu radości na spotkaniu z powodzianami, przypisanie Markowi Belce funkcji, której nie pełnił, zapowiedzi dążenia do wyjścia Polski z NATO itp.

[3] Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 maja 2010 r. uchylająca uchwałę z dnia 10 maja 2010 r. w sprawie odmowy rejestracji kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Zbigniewa Leppera. pkw.gov.pl/gallerv/19/65/20/196520/uchvlenie.pdf (10-06-2010).

[4] Profil: [gnapieralski](https://twitter.com/gnapieralski), twitter.com/gnapieralski (08-06-2010).

[5] W. Pawlak, Program prezydencki. pawlak.pl/ps/pl/ (08-06-2010).

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Wolność mediów c.d.

kontynuacja pracy magisterskiej z 6 maja – [Wolność mediów](#)

Pracownicy mediów nie są od tego, by iść na każdą konferencję prasową, pisać relacje ze wszystkich lokalnych wydarzeń, powinni dokonać dojrzałej oceny poszczególnych informacji. Jednak dziennikarze mają z tym poważny problem, stają się nieświadomym przekaznikiem tylko tego co ktoś zainspiruje, co niekoniecznie jest ważne. A jeżeli media będą manipulowane to zarazem i opinia publiczna...

Proces dominacji pionów marketingowych, handlowych w poszczególnych redakcjach zagraża coraz bardziej obiektywizmowi gazet. Przez ostatnie dwa lata naciski ekonomiczne na redakcje wzrosły. Gazety wycofują teksty, nie piszą o pewnych problemach, firmach. Odwróciły się role – o zawartości, profilu gazety decydują specjaliści od marketingu.. Pojawiła się potrzeba pilnego uregulowania tego stanu rzeczy[1].

Czy jednak gazety stać na niezależność? Jeżeli redakcja nie będzie miała odpowiednich funduszy na swoje utrzymanie (najczęściej dotyczy to poziomu lokalnego) napisze tak, jak zażyczy sobie tego ktoś, kto zapłaci...

W ostatnich latach dużo zmieniło się na lubelskim rynku prasowym. Gazety zaczęły dostosowywać się do potrzeb czytelników. Towarzyszą temu jednak różne naciski. Jest to szczególnie trudne na rynku lokalnym i regionalnym. – Pisząc o

wójtowie we własnej małej miejscowości dziennikarz naraża siebie, ale i własnego sąsiada, który jest tym wójtem. Tego problemu nie ma pracownik mediów np. w Warszawie – mówi Dariusz Kotlarz, sekretarz redakcji „Kuriera Lubelskiego”[2].

Czytelnik zawsze bardzo szybko zorientuje się kogo wspiera gazeta, czy jest niezależna, czy też ulega naciskom. To, że wydawnictwo nie będzie miało żadnych zasad etycznych, na wolnym rynku prasowym, nie sprawdzi się. Potencjalny odbiorca po prostu nie kupi takiej gazety. Teraz nie warto być niewiarygodnym, bo odbije się to na kondycji finansowej wydawnictwa – akcentuje Dariusz Kotlarz.

Rzetelne wypełnianie zawodu dziennikarza wiąże się zawsze z narażaniem komuś. Jednak trzeba mieć przy tym wewnętrzne przekonanie, że opisuje się rzeczywistość, taką jaka jest. Dziennikarz musi pracować w interesie społecznym, ale jest wielu pracowników mediów, którzy nie chcą się narażać, nie piszą o pewnych wydarzeniach, bo się po prostu boją.

Naciski zawsze są i będą. Ale redaktor naczelny powinien brać na siebie pewne problemy z tym związane. Dziennikarz musi wiedzieć, że ma wolną rękę, jeżeli nie, może usłyszeć w redakcji – no wiesz, ty piszesz, ale pamiętaj, do sądu pójdziesz sam. Pracownik mediów powinien mieć minimum gwarancji, nie można zawężać pewnych praw, jak urzędnikowi, bo nie wykona on dobrze swojej pracy. – Na mnie również wywierane są naciski, kiedy układam Ranking Firm Lubelszczyzny, by ominąć kryteria ekonomiczne. Jednak to są liczby, które zawsze może jeszcze sprawdzić Urząd Skarbowy – podkreśla Marek Gędek, sekretarz redakcji „Dziennika Wschodniego”. [3].

Na razie na poziomie lokalnym na etykę nie zwraca się uwagi. Wymusi to jednak demokratyzacja kraju, wejście do Unii Europejskiej i konieczność dostosowania do odpowiednich standardów. Niestety, teraz liczy się tzw. „newsowość”, atrakcyjność tekstów. Wielu dziennikarzy „podkręca”, na siłę uatrakcyjnia swoje artykuły. A szefowie czasami nie chcą

wiedzieć, jaka jest prawdziwa jakość tekstów. Najważniejszy jest news!

Dziennikarze wiedzą, jakimi metodami kolega zdobywał informacje. Ale pojawia się tutaj kolejny problem – czy powiedzieć szefowi, że news jest „podkreślony”?

Kolejną problematyczną kwestią staje się (co paradoksalne) ambicja młodych dziennikarzy. Chcą się dokształcać, jednak duże koncerny zapewniają szkolenia wyłącznie w obrębie firmy. Wszelkiego typu np. studia podyplomowe, czy doktorskie nie są mile widziane. Człowiek zaczyna się dusić. A dziennikarz przecież musi być wolny – stwierdza Jan Pleszczyński, dziennikarz „Gazety Wyborczej – Lublin”. [4]!

Pracownicy mediów są coraz wszechstronniej wykształceni, ale duża ich część pozostaje bez pracy. Czasowo współpracują z redakcjami poszczególnych lubelskich gazet (za bardzo niskie stawki, nie mając większych praw), widząc jednak realia lokalnego dziennikarstwa – coraz częściej rezygnują z pracy w wyuczonym zawodzie.

Nowe technologie sprawiają, że trzeba ograniczać zatrudnienie w redakcjach, ludzie starsi odchodzą, są zwalniani, następują redukcje etatów. Redaktorami funkcyjnymi zostają osoby bardzo młode, bez doświadczenia, a czasami i poczucia odpowiedzialności, niejednokrotnie lepszych od siebie dziennikarzy „gnębiących”.

[1] Rozmowa ze St. Sową, redaktorem naczelnym „Dziennika Wschodniego”, 27.03.2003 r.

[2] Rozmowa z Dariuszem Kotlarzem, sekretarzem redakcji „Kuriera Lubelskiego”, 12.03.2003 r.

[3] Rozmowa z M. Gędkiem...

[4] Rozmowa z J. Pleszczyńskim, dziennikarzem lubelskiego dodatku „Gazety Wyborczej”, 20.03.2003 r.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Isamaaliit /Związek Ojczyzna

praca magisterska o wyborach w Estonii

Po zdobyciu w 1995 r. kilku mandatów, kwestią czasu było przekształcenie koalicji wyborczej Isamaa – ERSP w jednolitą partię. Oficjalnie nastąpiło to 2 grudnia 1995 r. Nowa prawicowa partia przyjęła nazwę Isamaaliit (Związek Ojczyzna), a jej przewodniczącym został dotychczasowy lider koalicji – Mart Laar. Nie mając zbyt licznej reprezentacji w parlamencie, ugrupowanie skoncentrowało się na umacnianiu struktur terenowych i odzyskiwaniu elektoratu, który dał jego nurtowi zwycięstwo w 1992 roku. O systematycznej odbudowie zaufania świadczyły niezłe wyniki w wyborach lokalnych w 1996 roku.

W tym samym roku, aby podkreślić swoją aktywność, Isamaaliit wystawił swojego kandydata do fotelu prezydenta, choć z góry było wiadomo, że nie ma on szans. W ostatecznej rozgrywce prawica poparła Meriego przeciw Rüütelowi, co zaowocowało potem przychylnością prezydenta dla Isamaaliitu (w latach 1992-1994 Meri nie był, delikatnie rzecz ujmując, entuzjastą gabinetu Laara). Latem 1998 r. Lennart Meri dał wyraźnie do zrozumienia, że w zbliżających się wyborach będzie preferował opozycję centroprawicową i zaznaczył, że jedynym do tej pory naprawdę dobrym rządem był właśnie gabinet Laara. Ten wywiad niesłychanie wzmocnił pozycję Laara w jego własnej partii

(wcześniej na jakiś czas utracił stanowisko przewodniczącego klubu parlamentarnego) i generalnie przysłużył się Związkowi Ojczyzna. Sondaż EMOR w październiku 1998 r. wykazał czteroprocentowy przyrost poparcia – do 11 proc., co dawało Isamaaliitowi trzecie miejsce. Powoli rozkręcała się kampania wyborcza.

Dziewiątego listopada rozpoczęły się rozmowy na temat współpracy politycznej z Mõõdukad i Reformierakond. „Program nasz będzie się koncentrował na edukacji, polityce rodzinnej i zbliżeniu państwa do obywatela”- mówił Laar. Główne rozbieżności między partiami miały charakter bardziej personalny, niż programowy. Rozważano nawet możliwość stworzenia wspólnej listy wyborczej – na jej czele, zdaniem lidera Isamaaliitu, powinni stanąć on, Ilves (Rahvaerakond) i Tarand (Mõõdukad). Finalizacja rozmów miała miejsce ostatniego dnia 1998 roku – „Zjednoczona Opozycja” nie wystawiła ostatecznie jednej listy, lecz ograniczyła się do ścisłej koordynacji działań i ustalenia wspólnych działań po wyborach. Umowę podpisali Laar, Kallas (Reformierakond), Ilves (Rahvaerakond) i Tarand (Mõõdukad).

Kampanię wyborczą Związek Ojczyzna prowadził przez większość czasu bardzo spokojną, by nie rzec senną. Hasłem było skierowane ku przyszłości „Parema elu nimel” (W imię lepszego życia). Niespodziewanie, najmniej chyba ze wszystkich startujących ugrupowań, prawica wykorzystywała atut swoich politycznych indywidualności. Starała się raczej przekazywać wyborcom wizerunek sprawnej partii z logicznym programem, niż zalety poszczególnych postaci, zwłaszcza, że większość z nich mogła kojarzyć się ze skłóconą prawicą schyłku rządów Laara. W zamian podkreślano pozytywne skutki reform wówczas podjętych.

Isamaaliit nie miał zresztą medialnych osobowości tego kalibru co niektórzy rywale i na tej płaszczyźnie taktykę przyjął zupełnie odmienną od, chociażby, Partii Reform. Dopiero pod koniec antykomuniści podjęli zdecydowaną ofensywę medialną (nasilenie kampanii w TV) i zorganizowali mnóstwo koncertów i

widowisk sportowych, na których promowali swój program i kandydatów. W telewizyjnych sondażach audiotele Isamaaliit zdobywał regularnie 10 – 20 proc. poparcia (trzecie miejsce).

Program

„Program Związku Ojczyzny wywodzi się z narodowo-konserwatywnych założeń i chrześcijańsko-demokratycznych poglądów...”- to pierwsze słowa programu wyborczego Isamaaliitu, oddające charakter ideologiczny wyborczych założeń partii. Jako główny cel swojej polityki lider prawicy wymieniał rozwój wolności indywidualnej w społeczeństwie (pogląd czysto liberalny!) i „trwanie narodu estońskiego”. Generalnie rzecz ujmując, program tej prawicowej partii łączył w sobie konserwatyzm i poglądy chadeckie (poglądy społeczne, polityka rodzinna), umiarkowany nacjonalizm (ochrona narodu i języka estońskiego, niechęć do mniejszości narodowych) i liberalizm (gospodarka, relacja obywatel – państwo). W porównaniu z kampanią 1995 r., program Isamaaliitu był zdecydowanie nowocześniejszy, bardziej koncentrował się na gospodarce i polityce rodzinnej niż zagadnieniach związanych z zagrożeniem rosyjskim i walką z postkomuną.

Za priorytety na najbliższe cztery lata prawica uznała edukację i politykę prorodzinne. W tym kierunku powinny iść nakłady państwa. Natomiast jeśli chodzi o gospodarkę, Isamaaliit uważał, że państwo nie powinno w ogóle w nią ingerować i graniczyć się tylko do stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości. Ugrupowanie zgadzało się z większością estońskich ugrupowań w tak zasadniczych sprawach jak: rygorystyczna polityka monetarna, niezależność Banku Estonii, związanie korony z euro. A jeśli chodzi o podatki, to chadecy mieli identyczne poglądy jak Kallas. Związek Ojczyzna sprzeciwiał się subsydiowaniu rolnictwa, co najwyżej dopuszczał gwarancje dla eksportu artykułów rolnych, nie chciał natomiast słyszeć o celnych osłonach rynku rolnego przed towarami z zagranicy (polityka

taka przynosiła zresztą dobre rezultaty od czasów pierwszego rządu Laara).

Prawica popierała oczywiście integrację zarówno z Unią Europejską, jak i NATO, mają wszakże pewne zastrzeżenia, jeśli chodzi o tę pierwszą. Chadecy chcieli, aby o ewentualnym przystąpieniu zdecydowało w referendum samo społeczeństwo, i zaznaczali, iż „postęp w drodze do instytucji europejskich zależy nie tylko od rozwoju Estonii, ale także od zdolności tych instytucji do samoreformowania”. Względy ekonomiczne przesądzały o zachodnim kierunku polityki zagranicznej Estonii, prawica ciągle zachowywała daleko idący dystans wobec Rosji.

Na nieufność wobec wschodniego sąsiada duży wpływ miał problem mniejszości rosyjskiej w Estonii. Isamaaliit nie zamierzał ani na krok odstępować od dotychczasowych wymogów naturalizacyjnych i podkreślał, że „status języka estońskiego powinien być pod szczególną ochroną”. To spory językowe stały się głównym problemem w wewnętrznych relacjach estońsko – rosyjskich w ciągu tych czterech lat, mijających od ostatnich wyborów parlamentarnych. Tunne Kelam twierdził, że wielu Rosjan jest niechętnych nauce estońskiego, gdyż boi się stracić „ostatnie oznaki przywilejów, jakimi cieszyli się za czasów sowieckiego reżimu”. Przypominał, że wtedy Estończycy musieli wszędzie w miejscach publicznych mówić po rosyjsku. Jeśli tego nie robili, byli oskarżani o nacjonalizm i często trafiali do więzień. Zdaniem Kelama i jego partii, Rosjanie powinni „porzucić ich postkolonialne przyzwyczajenia i uświadomić sobie, że równość obowiązuje wszystkich mieszkańców Estonii także na płaszczyźnie językowej”.

Programowo najbliżsi chadecy byli liberałom z Reformierakond. Nauka sprzed czterech lat nie poszła na marne i prawica zdecydowała się na sojusz programowy z Kallasem, mimo postkomunistycznego pochodzenia tego ugrupowania. Laar zgadzał się z liderem Partii Reform co do generalnych zasad leseferyzmu. Ale ponieważ ekonomiczny wzrost Estonii wydawał

się niezagrożony, Laar preferował położenie większego nacisku na politykę socjalną – i to, oprócz pochodzenia, było tym, co różniło te dwa ugrupowania. Przeszłość i prawicowa etykieta łączyły Isamaaliit z Rahvaerakond, a tradycje współpracy w latach 1992 – 1995 zbliżały do Mõõdukad. Istotnym czynnikiem jednoczącym była też z pewnością wrogość wobec lewicy postkomunistycznej z Keskerakond („...wykluczamy jakąkolwiek współpracę, niezależnie od okoliczności, z Partią Centrum, jako reprezentantem politycznej orientacji i stylu działania, zupełnie nie przystających do polityki uprawianej w stylu europejskim.”).

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Rola mediów w kreowaniu zbiorowej histerii

1. Alcock J.A., Mass Hysteria, (w:) R.J. Corsini (red.) Encyclopedia of Psychology, Vol. 2, New York 1994, s. 373-374.
2. Anusz Z., Podstawy epidemiologii i kliniki chorób zakaźnych, PZWL, Warszawa 1998.
3. Aronson E., Człowiek – istota społeczna, tłum. J. Radzicki, PWN, Warszawa 1987.
4. Ball S., SARS i inne nowe epidemie, Wyd. Medyk, Warszawa 2003.
5. Banaszkiewicz J., Nerwice społeczne jako problem badawczy dla historyka, „Historyka”, T.III, 1972, s. 103-116.
6. Banaszkiewicz-Zygmunt E. (red.), Media. Leksykon, PWN,

Warszawa 2000.

7. Bartholomew R.E., Wessely S., Protean nature of mass sociogenic illness: From possessed nuns to chemical and biological terrorism fears, *British Journal of Psychiatry*, 2002, 180, 300-306.
bjp.rcpsych.org/cgi/content/full/180/4/300
8. Beck U., Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2002.
9. Boccaccio G., Dekameron, tłum. E. Boye, Świat Książki, Warszawa 2005.
10. Boss L.P., Epidemic hysteria: A review of the Published Literature, “Epidemiological Reviews”, Vol. 19, No.2 (1997), s. 233-242;
epirev.oxfordjournals.org/cgi/reprint/19/2/233
11. Brzeziński T. (red.), Historia medycyny, PZWL, Warszawa 1988.
12. Cackowski Z., Ból, lęk, cierpienie, UMCS, Lublin 1997.
13. Camus A., Dżuma, tłum. J. Guze, PIW, Warszawa 1995.
14. Canetti E., Masa i władza, tłum. E. Borg, M. Przybyłowska, Czytelnik, Warszawa 1996.
15. Cialdini R. B., Wywieranie wpływu na ludzi: teoria i praktyka, tłum. B. Wojciszke, GWP, Gdańsk 1995.
16. Defoe D., Dziennik roku zarazy, tłum. J. Dmochowska, PIW, Warszawa 1959.
17. Delumeau J., Strach w kulturze Zachodu. XIV-XVIII, tłum. A. Szymanowski, Pax, Warszawa 1986.
18. Domański A., Aktualność koncepcji zachowań zbiorowych, „Studia Socjologiczne”, 2003, 4(171), s. 27-56.
19. Długosz J., Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. 9, tłum. J. Mrukówna, Dziecielska-Machnikowska S., Tłum i społeczeństwo, Wydawnictwo Omega-Praksis, Łódź 1998.
20. Ejsmont M., Kosmańska B., Media, wartości, wychowanie, „Impuls”, Kraków 2005.
21. Filipiak M., Homo communicans. Wprowadzenie do teorii masowego komunikowania, UMCS, Lublin 2003.

22. Glassner B., The Culture of Fear. Why Americans Are Afraid of the Wrong Things, Basic Books, New York 1999.
23. Globan-Klas T., Media i komunikowanie masowe. Teoria i analiza prasy, radia, telewizji i Internetu, PWN, Warszawa 2004.
24. Hacker A., BSE. Choroba szalonych krów, tłum. S. Filipecki, PZWL, Warszawa 2001.
25. Herek G.M., Capitano J.P., AIDS Stigma and Sexual Prejudice, "American Behavioral
26. Scientist", 1999, 42, s.8; psychology.ucdavis.edu/rainbow/html/abs99_sp.pdf
27. Hogg M.A., Hasło: psychologia tłum. (w:) Encyklopedia Blackwella. Psychologia
28. społeczna, red. A.S.R. Manstead, M. Hewstorn i in., (pol. red. J. Czapiński), Wyd. J. Santorski & Co., Warszawa 2000.
29. Jakubik A., Histeria: metodologia, teoria, psychopatologia, PZWL, Warszawa 1979.
30. Jakubik A., Psychiatria kulturowa, w: Psychiatria. Tom 3, (red.) S. Dąbrowski, J. Jaroszyński, S. Pużyński, PZWL, Warszawa 1989.
31. Jakubik A., Kultura a zaburzenia psychiczne, psychologia.net.pl/arttykul.php?level=98
32. Kapuściński R., Ten inny, Wyd. Znak, Kraków 2006
33. Kenrick D.T, Neuberg S.L., Cialdini R.B., Psychologia społeczna: rozwiązane tajemnice, tłum. A. Nowak (i in.), GWP, Gdańsk 2002.
34. Kępiński A., Lęk, PZWL, Warszawa 1987.
35. Komosińska K., Epidemia HIV/AIDS na tle historycznym. Wybrane zagadnienia pedagogiczno-wychowawcze, Olsztyn 1999.
36. Konieczny S., Strach i odwaga w działaniach bojowych, Wyd. MON, Warszawa 1964
37. Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, Wiedza Powszechna, Warszawa 1995.
38. Kracik J., Pokonać czarną śmierć: Staropolskie postawy

wobec zarazy, Wyd. M, Kraków 1991.

39. Kruszewski J., SARS: Pierwsza epidemia XXI wieku, Alergia 2/17 2003: alergia.org.pl/lek/archiwum/03_02/sars.html
40. Kunczik M., Zipfel A., Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu, Warszawa 2000.
41. Kuratowska Z., AIDS. Nowa choroba, Warszawa 1986.
42. Le Bon G., Psychologia tłumu, przeł. B. Kaprocki, PWN, Warszawa 1986.
43. Le Goff J., Kultura średniowiecznej Europy, tłum. H. Szymańska-Grossowa, Warszawa 1994.
44. Mackay Ch., Niezwykłe złudzenia i szaleństwa tłumów, tłum. W. Madej, M. Piotrowska, WIG-Press, Warszawa 1999.
45. Michalak I., Funkcjonalizm amerykański w nauce o komunikowaniu, (w:) B. Dobek-
46. Ostrowska (red.), Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne, Wrocław 2001.
47. Mikułowski Pomorski J., Nęcki Z., Komunikowanie skuteczne?, OBP, Kraków 1983.
48. Misztal B., Hasło: Zachowanie zbiorowe, Encyklopedia socjologii, Suplement, (red. zbior. pod kier) K. Kwaśniewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005
49. Mrozowski M., Media masowe. Władza, rozrywka, biznes, ASPRA, Warszawa 2001.
50. Mrozowski M., Miedzy manipulacją a poznaniem. Człowiek w świecie mass mediów, Warszawa 1991.
51. Naphy W., Spicer A., Czarna śmierć, tłum. A. Debska, PIW, Warszawa 2004.
52. Neuberg L.S., Douglas K.T., Cialdini R.B., Psychologia społeczna. Rozwiązane tajemnice, GWP, Gdańsk 2002
53. Obuchowski K., Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych, PWN, Warszawa 1979.
54. Oldstone M.B.A., Wirusy, plagi i dzieje ludzkości, tłum. S. Dubski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.
55. Paźniewski W., Kultura strachu, "Twórczość", nr 2 (723), luty 2006.
56. Pisarek W., Analiza zawartości prasy, Ośrodek Badań

Prasoznawczych, Kraków 1983.

57. Podstawy psychiatrii, (red.) Jarosz M., Cwynar S., PZWL, Warszawa 1978.
58. Popularna Encyklopedia Powszechna, T. VII, Wydawnictwo Pinnex, Kraków 1995.
59. Preston R., Strefa skażenia, tłum. J. Kuryłowicz, Świat Książki, Warszawa 1996.
60. Pyzikowska A., Teoria agenda-setting i jej zastosowanie, (w:), B. Dobek-
61. Ostrowska (red.), Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne, Wrocław 2001.
62. Reber A.S., Reber E.S., Słownik Psychologii, Wyd. Scholar, Warszawa 2002
63. Ricoeur P., Symbolika zła, tłum. S. Cichowicz i M. Ochab, Pax, Warszawa 1986.
64. Ruffie J., Sournia J.C., Historia epidemii: od dżumy do AIDS, tłum. B.A. Matusiak, W.A.B., Warszawa 1996.
65. Seyda, B., Dzieje medycyny w zarysie. Część I, PZWL, Warszawa 1962.
66. Szacki J., Historia myśli socjologicznej, PWN, Warszawa 2004.
67. Szczepański J., Elementarne pojęcia socjologii, PWN, Warszawa 1972.
68. Szczęśna E., Europejska teoria empiryczna: hipoteza spirali milczenia E. Noelle-Neumann, (w:) B. Dobek-Ostrowska (red.), Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne, Wrocław 2001.
69. Sznajderman M., Zaraza: Mitologia dżumy, cholery i AIDS, Wyd. Semper, Warszawa 1994.
70. Sztompka P., Socjologia. Analiza społeczeństwa, Wyd. Znak, Kraków 2002
71. Świetlicki M., Pieśni profana, Wyd. Czarne, Czarne 1998.
72. Thompson J.B., Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów, Wrocław 2001
73. Wilkowski M., Apokalipsa jako koniunktura, „Think-a-Head”, 24.10.2006; pl.think-a-head.org/?p=14
74. Wills C., Żółta febra, czarna bogini: Koewolucja ludzi i

mikrobów, tłum. M. Koraszewska, REBIS, Poznań 2001.

75. Wojtys B., Socjoekonomiczne konsekwencje epidemii SARS, Niepublikowana praca licencjacka, Tyczyn 2004.

76. Żuk P., Społeczeństwo w działaniu. Ekołodzy, feministki, skłotersi. Socjologiczna analiza nowych ruchów społecznych w Polsce, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2001.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

Protokoły sieciowe

praca inżynierska z informatyki w zarządzaniu

Protokół sieciowy wyjaśnia cały uprzednio uzgodniony przez nadawcę i odbiorcę proces wymiany danych na określonej warstwie modelu sieciowego. W uproszczonym czterowarstwowym modelu sieciowym można wyróżnić następujące protokoły:

- Protokoły warstwy fizycznej: Ethernet, Token Ring
- Protokoły warstwy sieciowej: protokół internetowy (IP) będący częścią zestawu protokołów TCP/IP
- Protokoły warstwy transportu: protokół sterowania transmisją w sieci (TCP/IP) i protokół datagramów użytkownika (UDP), które są częścią zestawu protokołów TCP/IP
- Protokoły warstwy aplikacyjnej: protokół przesyłania plików (FTP), prosty protokół przysyłania poczty (SMTP), usługi nazewnicze domen (DNS), telnet, protokół

przesyłania hipertekstu (HTTP), prosty protokół zarządzania siecią (SNMP), które także są częścią zestawu protokołów TCP/IP

Określenie „zestaw protokołów” oznacza dwa lub więcej protokołów z tych warstw, które stanowią podstawę sieci.

Kilka najlepiej znanych zestawów protokołów to: zestaw protokołów IPX/SPX („międzysieciowa wymiana pakietów”/„sekwencyjna wymiana pakietów”) używany przez system Novell Netware, NetBIOS i NetBEUI („rozszerzony interfejs użytkownika podstawowego sieciowego systemu wejścia/wyjścia”) zaprojektowane przez firmę IBM, wykorzystywany m.in. przez system operacyjny Microsoftu. Ponadto NetBIOS może być tunelowany dowolnym innym protokołem np. IPX lub TCP/IP – zestaw protokołów TCP/IP („protokół kontroli transmisji”/„protokół internetowy”) używany powszechnie w Internecie oraz sieciach lokalnych mających do niego dostęp.

Protokoły sieciowe są podstawą działania współczesnych sieci komputerowych, umożliwiając komunikację między urządzeniami w sieci. Dzięki nim możliwe jest przesyłanie danych, zarządzanie połączeniami oraz udostępnianie zasobów na całym świecie. Protokoły definiują zasady, według których urządzenia wymieniają informacje, dzięki czemu mogą rozumieć wysyłane i odbierane komunikaty. W świecie technologii sieciowej, protokoły te zapewniają, że niezależnie od rodzaju urządzenia czy technologii, dane są wymieniane w sposób spójny i efektywny.

Protokoły sieciowe to zestawy reguł i standardów, które kontrolują sposób, w jaki dane są transmitowane i odbierane w sieci komputerowej. Istnieje wiele różnych rodzajów protokołów sieciowych, z których każdy ma swoje specyficzne funkcje i zastosowania, odpowiadające różnym warstwom modelu OSI (ang. Open Systems Interconnection), który jest referencyjnym modelem dla standardów komunikacyjnych w sieciach komputerowych. Model OSI dzieli komunikację siecią na siedem

warstw, a każda z nich odpowiada za inny aspekt transmisji danych. W ramach tego modelu protokoły są przypisane do różnych warstw, umożliwiając niezależne zarządzanie poszczególnymi funkcjami.

Kluczowe protokoły sieciowe w modelu OSI

Model OSI to struktura odniesienia, która opisuje, jak dane są przesyłane w sieci, od warstwy fizycznej, przez warstwę aplikacji, po użytkownika końcowego. Każda warstwa pełni specyficzną funkcję, a komunikacja między nimi odbywa się poprzez określone protokoły. W ramach tego modelu, niektóre z najbardziej kluczowych protokołów obejmują:

1. **Warstwa fizyczna (Layer 1):** Na tym poziomie definiowane są fizyczne aspekty transmisji, takie jak okablowanie, sygnały elektryczne, czy fale radiowe w przypadku sieci bezprzewodowych. Choć protokoły bezpośrednio nie funkcjonują na tej warstwie, standardy takie jak Ethernet (IEEE 802.3) są fundamentem komunikacji.
2. **Warstwa łącza danych (Layer 2):** W tej warstwie protokoły zajmują się bezpośrednią komunikacją między sąsiadującymi urządzeniami w sieci lokalnej (LAN). Przykładowymi protokołami na tym poziomie są Ethernet oraz protokół Point-to-Point (PPP). Warstwa ta zapewnia, że dane są przesyłane między urządzeniami bez błędów, umożliwiając komunikację na poziomie ramki danych (ang. data frame).
3. **Warstwa sieciowa (Layer 3):** Jednym z najważniejszych protokołów na tej warstwie jest **IP (ang. Internet Protocol)**, który zarządza adresowaniem i routowaniem pakietów danych w sieci. IP umożliwia identyfikację każdego urządzenia w sieci poprzez unikalne adresy IP, co pozwala na precyzyjne dostarczenie danych z jednego miejsca do drugiego. Protokół IP dzieli się na dwie główne wersje: IPv4 i IPv6, z których ta druga, dzięki większej liczbie dostępnych adresów, staje się coraz

bardziej popularna w miarę wzrostu liczby urządzeń podłączonych do internetu.

4. **Warstwa transportowa (Layer 4):** Na tym poziomie najbardziej powszechne protokoły to **TCP (Transmission Control Protocol)** oraz **UDP (User Datagram Protocol)**. TCP jest protokołem zapewniającym niezawodność transmisji danych poprzez mechanizm potwierdzeń oraz retransmisji utraconych pakietów. Używany jest tam, gdzie kluczowe jest dokładne dostarczenie danych, na przykład w przesyłaniu plików czy przeglądaniu stron internetowych. Z kolei UDP jest protokołem bardziej lekkim, który nie zapewnia niezawodności, ale za to oferuje szybszą transmisję, dlatego jest stosowany tam, gdzie kluczowa jest prędkość, na przykład w transmisjach wideo na żywo.
5. **Warstwa sesji (Layer 5):** Warstwa sesji zarządza ustanawianiem, utrzymaniem oraz zamykaniem połączeń pomiędzy aplikacjami na różnych urządzeniach. Przykładami protokołów na tym poziomie są **NetBIOS** oraz **RPC (Remote Procedure Call)**, które zapewniają zarządzanie sesjami i synchronizację komunikacji.
6. **Warstwa prezentacji (Layer 6):** Na tej warstwie dane są konwertowane do formatu, który może być przetworzony przez aplikacje wyższego poziomu. Protokoły na tej warstwie zajmują się również szyfrowaniem i kompresją danych. Jednym z przykładów protokołów funkcjonujących na tej warstwie jest **SSL/TLS** (ang. Secure Sockets Layer / Transport Layer Security), który zapewnia bezpieczne połączenia internetowe.
7. **Warstwa aplikacji (Layer 7):** Najbardziej widoczna dla użytkownika warstwa, obejmująca protokoły umożliwiające komunikację między aplikacjami na różnych urządzeniach. Przykładami są **HTTP/HTTPS** (ang. Hypertext Transfer Protocol / Hypertext Transfer Protocol Secure), które są fundamentem działania przeglądarek internetowych, **FTP** (ang. File Transfer Protocol) do przesyłania plików oraz **SMTP** (ang. Simple Mail Transfer Protocol), który jest używany do przesyłania wiadomości e-mail.

Protokoły internetowe i ich znaczenie

Najbardziej znane i powszechnie stosowane protokoły sieciowe to te, które są związane z internetem, czyli globalną siecią komputerową. **IP** jest najważniejszym z nich, ponieważ odpowiada za trasowanie i przesyłanie danych pomiędzy różnymi sieciami. Protokół IP działa w połączeniu z innymi protokołami, które tworzą kompleksowy system zapewniający sprawną komunikację w internecie.

TCP, wspomniany wcześniej, jest kluczowym protokołem transportowym. Zapewnia on niezawodność przesyłania danych dzięki mechanizmom potwierdzeń, retransmisji oraz kontrolowania przepływu danych, co sprawia, że jest szeroko stosowany w takich aplikacjach, jak przeglądanie stron internetowych czy przesyłanie plików. Jego lżejszym odpowiednikiem jest **UDP**, który, dzięki swojej prostocie, znajduje zastosowanie tam, gdzie najważniejsza jest szybkość transmisji, a ewentualne straty danych są akceptowalne, np. w streamingu multimedialnym czy grach online.

W kontekście współczesnego internetu, coraz ważniejszą rolę odgrywa również **DNS (Domain Name System)**, który przekształca adresy internetowe (np. www.example.com) na adresy IP, zrozumiałe dla komputerów. DNS to jeden z kluczowych protokołów ułatwiających korzystanie z sieci WWW, pozwalający użytkownikom na łatwe wyszukiwanie stron internetowych za pomocą nazw domenowych, a nie trudnych do zapamiętania adresów IP.

Innym istotnym protokołem związanym z bezpieczeństwem internetowym jest **HTTPS**, który jest bezpieczną wersją protokołu HTTP. Dzięki wykorzystaniu szyfrowania SSL/TLS, HTTPS zapewnia poufność i integralność danych przesyłanych pomiędzy serwerem a przeglądarką internetową, co ma szczególne znaczenie w przypadku transakcji finansowych czy przesyłania danych osobowych.

Wyzwania i przyszłość protokołów sieciowych

Z biegiem czasu i wraz z rozwojem technologii sieciowych, rosną wymagania wobec protokołów, które muszą sprostać wyzwaniom związanym z rosnącym ruchem sieciowym, większymi wymaganiami odnośnie bezpieczeństwa oraz dynamicznie rozwijającą się infrastrukturą. Jednym z największych wyzwań jest przejście z IPv4 na IPv6, które jest odpowiedzią na problem wyczerpujących się adresów IP. IPv6 oferuje znacznie większą pulę dostępnych adresów, co jest kluczowe w kontekście rozwoju Internetu Rzeczy (IoT) oraz coraz większej liczby urządzeń podłączonych do sieci.

Innym wyzwaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa w dynamicznie zmieniającym się środowisku sieciowym. W miarę wzrostu liczby cyberzagrożeń, protokoły muszą ewoluować, aby sprostać rosnącym wymaganiom dotyczącym ochrony danych i integralności połączeń. Protokoły takie jak TLS są stale aktualizowane, aby oferować wyższy poziom zabezpieczeń przed atakami.

W przyszłości możemy spodziewać się jeszcze większej elastyczności i wydajności protokołów sieciowych, które będą musiały dostosować się do rosnących wymagań wynikających z globalnego rozwoju sieci 5G, Internetu Rzeczy oraz technologii opartych na sztucznej inteligencji.

Protokoły sieciowe są podstawą nowoczesnej komunikacji cyfrowej, umożliwiając przesyłanie danych między urządzeniami w sposób zrozumiały i efektywny. Ich złożona struktura, oparta na modelu OSI, pozwala na niezawodne i bezpieczne funkcjonowanie sieci, od lokalnych sieci LAN po globalny internet. Współczesne protokoły, takie jak IP, TCP, UDP czy DNS, odgrywają kluczową rolę w codziennym funkcjonowaniu internetu, zapewniając sprawną wymianę informacji między miliardami urządzeń na całym świecie. W miarę rozwoju technologii sieciowych, rola protokołów będzie nadal rosła, a

ich ewolucja stanie się fundamentem dla przyszłych innowacji w dziedzinie komunikacji i transmisji danych.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.